

## **Intronizacja Jezusa - oby nie kolejny dogmat**

Mój list:

----- Wiadomość oryginalna -----

W dniu 2016-11-19 19:03:08 użytkownik jacek <mjacek2013@interia.pl> napisał:

**Temat: Intronizacja Jezusa - oby nie kolejny dogmat**

Kochani

Intronizacja Jezusa - pięknie - o ile nie będzie to kolejny dogmat tylko szybkie zrozumienie, że wszyscy jesteśmy Chrystusami.

Pozdrawiam

Jacek - Mieczysław Jacek Skiba

Od: "modlitwa" <modlitwa@vp.pl>

Do: "jacek" <mjacek2013@interia.pl>;

Wysłane: 11:34 undefined 2016-11-20

Temat: Re: Fwd: Intronizacja Jezusa - oby nie kolejny dogmat

A co za bzdury wypisujesz. Chcesz się zrównać z Bogiem czy Jezusem ...

Moja odpowiedź:

----- Wiadomość oryginalna -----

Temat: Re: Fwd: Intronizacja Jezusa - oby nie kolejny dogmat

Data: 2016-11-20 15:44

Nadawca: "jacek" <mjacek2013@interia.pl>

Adresat: "modlitwa" <modlitwa@vp.pl>;

Zapraszam do poznania Pełni Nieba - wtedy się dowiesz czy równość i jedność Stwórcy i Stworzenia - czyli Boga i Jezusa i nas - to bzdury ? Współczuję Ci

tkwienia w dualizmie - oddzieleniu.

Pozdrawiam. Jacek - znający Boga i Szatana - czyli brak hierarchii i potworną hierarchię [odzwierciedleniem czego jest więc ziemską hierarchia skoro w niebie jej nie ma ?]

PS-1

Od: "Osieroceni dla Osieroconych" <zapytaj@potamtejstronie.pl>

Do: "jacek" <mjacek2013@interia.pl>;

Wysłane: 18:05 undefined 2016-11-20

Temat: Re: Intronizacja Jezusa - oby nie kolejny dogmat- odpowiedz ze strony [potamtejstronie.pl](http://potamtejstronie.pl)

Szanowny Panie Jacku - Mistyku!

Cieszę się, że szuka Pan Boga, drogi do Boga i troszczy się o dobro innych, w tym również o mnie i o moje dobro.

Jednak przykro mi, ale ja tego nie kupuje - kompletnie nie rozumiem, o co Panu właściwie chodzi. Zamiast napisać w kilku zdaniach sens Pana rozważań, zarzucił mi Pan setkami stron dokumentów i wymiany poglądów z różnymi internautami, w których panuje chaos i których nie jestem w stanie przeczytać ani przyswoić.

Pisze Pan o swoich widzeniach. Ja jednak pozwolę sobie stwierdzić: pycha, pycha i jeszcze raz pycha ! TO JEST OWOC PANA WIDZEŃ. Posługuje się Pan językiem pychy. Wywyższa się Pan ponad swych rozmówców. Dyskutując z Internautami często cieszy się Pan, jak małpa, która rzuciła w kogoś bananem. Bywa, że rozmowy z Internautami traktuje Pan jak zapasy na ringu. Dowartościowuje się Pan kosztem innych, z nieukrywana radością wytyka innym "błędy", cieszy się Pan, że odniósł zwycięstwo i uważa się Pan za Tego, który wie wszystko.

I właśnie ta ogromna PYCHA to dla mnie jednoznaczna wskazówka, że **nawet jeśli naprawdę otrzymał Pan widzenia, to nie mają one źródła w Bogu, ale są dziełem szatana**, bo i takie widzenia się zdarzają. A więc nie jest Pan mistykiem, lecz narzędziem szatana. Prawdziwy mistyk nigdy nie posługuje się językiem pychy, ale najgłębszej pokory wobec Boga i bliźnich. Prawdziwy mistyk, który doświadczył Boga nigdy nie nazwie się "wysłannikiem nieba," ale

raczej “prochem marnym”, “pyłem”, “nędzą”, “płodem poronionym.” To jedno z kryteriów odróżniania prawdziwych objawień od fałszywych. Wywyższa się Pan ponad innych. Uzurpuje Pan sobie prawo do nazywania się Bogiem. Stawia Pan na równi Boga i Jego stworzenie. W swoich wypowiedziach często bluźni Pan Bogu. Dużo mówi Pan o Jezusie, ale jednocześnie wypacza Pan kompletnie Jego nauczanie. Stawia Pan na równi religie katolicka z innymi religiami, podczas gdy Kościół Katolicki założył nie człowiek, ale sam Chrystus. W swoich dyskusjach nie widzi Pan tak naprawdę Boga i innych ludzi, ale przede wszystkim SIEBIE. **Język, którym się Pan posługuje to język zwodzenia ludzi przez szatana, który jest ojcem kłamstwa.**

Moim zdaniem jeśli naprawdę kontaktuje się Pan z owym Re, oznacza to, że to Pan jest zwiedziony i poważnie zagrożony. Powinien Pan się jak najszybciej spotkać z księdzem egzorcystą, do czego Pana usilnie namawiam. Jeśli nie są to widzenia szatańskie, takie spotkanie w niczym Panu nie zaszkodzi. Jeśli jednak to szatan podszywa się pod owego Re i zwodzi Pana, a za Pana pomocą innych ludzi, bardzo prawdopodobne, że szatan zmanifestuje się podczas modlitwy wstępnej, a na pewno ksiądz egzorcysta pomoże Panu właściwie rozeznąć i ocenić Pana widzenia.

Tu może Pan znaleźć księdza egzorcystę, aby z nim porozmawiać i aby się nad Panem pomodlił: <http://egzorcyzmy.katolik.pl/tematy/egzorcysci-i-modlitwa-o-uwolnienie-mapa/>

**Namawiam również do spowiedzi. Szatan pojawia się zawsze tam, gdzie jest grzech ciężki, a Pan bluźniąc Bogu i stawiając się na równi z Bogiem oraz wchodząc w kontakt z jakimś bytem duchowym popełnia grzech ciężki. I Pana dusza jest poważnie zagrożona, bo śmierć w grzechu ciężkim może spowodować utratę zbawienia na wieczność. Ostateczny wybór jednak należy do Pana.**

Panie Jacku !

Prawdziwe Objawienie już dostaliśmy. Wszystko, co potrzeba Bóg już nam powiedział przez Jezusa. Objawienia prywatne nie są nam do niczego potrzebne, bo tu bardzo często pojawia się szatan. Nie jesteśmy Bogami. Jesteśmy stworzeni jedynie na podobieństwo Boga i od Boga zależnymi. Ma Pan racje - nie jesteśmy Bożymi niewolnikami ani marionetkami. Mamy wolną wolę i to od nas zależy, jak będzie wyglądało nasze życie wieczne. Czas życia doczesnego jest czasem decyzji - przyjmujemy Boga i Jego objawienie, postępujemy według Bożego prawa i idziemy po śmierci do Nieba albo Boga, Boże Objawienie i Boże prawo odrzucamy i idziemy do piekła. Trzeciej opcji

nie ma. Namawiam Pana do przeczytania i przeanalizowania Ewangelii i nieopierania się jedynie na własnych domysłach, lecz na nauczaniu Jezusa. Namawiam również do rozeznania widzeń z księdzem egzorcystą i spowiedzi.

A tu kilka cytatów z nauczania Jezusa, które mogą się Panu przydać:

Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. (J 3,16-19)

“Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu” (J 18,33)

“Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie”. (J 14,6)

“Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiódł. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: Ja jestem Mesjaszem. I wielu w błąd wprowadzą”. (Mt 24,4-5)

“Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. Poznacie ich po ich owocach.” (Mt 7,15-20)

„Jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie; lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do królestwa Bożego, niż z dwójgim oczu być wrzuconym do piekła”. (Mk 9,47)

„Nie każdy, który Mi mówi: "Panie, Panie!", wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie”. (Mt 7,21)

"Wtedy powie i tym po lewicy: Idźcie precz ode mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom." (Mt 25,41)

"I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego". (Mt 25,46)

„Ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie życia; ci, którzy pełnili złe czyny - na zmartwychwstanie potępienia”. (J 5,28)

„Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone”. (Mt 7,19)

“Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony” (J 10,9)

“Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony.” (Mk 16, 15-16)

“Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20,22-23)

W załączeniu przesyłam Panu do rozważenia widzenia prawdziwych mistyków oraz adres do strony z Orędziem o Bożym Miłosierdziu <http://www.zaufaj.com/dzienniczek-swietej.html>, a także z Orędziami Matki Bożej z Medjugorje <http://www.medjugorje.ws/pl/>

Dziękuję za Pana troskę i z całym szacunkiem dla Pana i dla Pana widzeń - ja sercem i dusza pozostaje przy Jezusie. Niech Pana Pan Bóg błogosławi i skieruje na właściwą drogę !

**KRÓLUJ NAM CHRYSSTE ZAWSZE I WSZĘDZIE !**

Serdecznie pozdrawiam.

Ewa

Osieroceni dla Osieroconych

Odpowiedź:

**Droga Pani Ewo !**

Zmierzyła Pani poziom mojej pychy nawet mnie nie znając - cóż - tylko pogratulować.

Tak uważam siebie i nas **WSZYSTKICH** za równych Bogu i Jezusowi - bo po prostu Bóg i Jezus mi to objawili, że w niebie jesteśmy z Nimi w stanie Ducha Świętego **JEDNOŚCIĄ - RÓWNOŚCIĄ - i PEŁNIĄ**. No cóż - może się to Pani nie podobać - ale tak dokładnie jest. I kiedyś tak samo będzie na Ziemi.

A uważanie siebie za proch niegodny i nicość jest jedynie dualizmem - oddzieleniem od Boga - i nie ma nic wspólnego z prawdziwą pokorą.

Tak wiele ataków ze strony ludzi prezentujących Pani poziom niewolnika przeżyłem, że chyba się już przyzwyczailem ?

Życzę Zbawienia mimo wszystko - a będzie Pani ciężko - bo wszelkiej maści panowie; i złe duchy, i źli kosmici, i źli astralni archonci tylko czekają na taki kąsek, który się uważa za niegodne nic - aby osądzić, potępić i w swoje ciemności wtrącić.

O moje zbawienie niech się Pani na prawdę nie martwi - lecz o swoje niech się Pani martwi.

I niech Pani zapamięta, że ani Bóg ani Jezus nie sądzą i nie potępiają - może się Pani przydać ta informacja.

Z wyrazami szacunku

Jacek - Mieczysław Jacek Skiba - w Jedności z Bogiem, z Jezusem i Zbawionymi

Z fb

[Anita Zniniewicz](#) Jeśli w podróży wewnętrznej odnalazłeś duchową prawdę, warto się nią cieszyć. Dzielić wiedzą z tymi, którzy o to proszą i chcą słuchać. Jeśli jednak ktoś ma "misję" walczyć z innymi ludźmi, ośmieszać ich prawdy, obrażać ich osoby, to znaczy, że tak naprawdę niczego w duchowości nie znalazł, prócz własnego braku, który lubi się karmić niszczeniem. Świadomego i czującego człowieka poznasz po tym, że szanuje bliźniego, nawet jeśli z jego poglądami się nie zgadza. W duchowości chodzi o miłość i naukę akceptowania różnic, nie o rację, bo tę każdy będzie mieć swoją.

[Lubię to!](#) · [Odpowiedz](#) · [5 min](#)



[Mieczysław Jacek Skiba](#) fakt - każdy ma swoją rację - i to zawsze podkreślam - Jedność w różnorodności. Ale gdy ktoś ma najważniejszą i jedynie słuszną rację - i jest w dodatku wybrańcem - a myślący, wierzący i wiedzący inaczej jego / jej zdaniem zasługują na potępienie, i to wieczne - tu się pojawia problem - i to poważny ? I wierz mi Anito ja z tym problemów nie mam - ale bardzo liczni mają - i ci muszą się liczyć z ciętą ripostą. Pozdrawiam PS to jest budzenie.

[Lubię to!](#) · [Odpowiedz](#) · [Przed chwilą](#)

z fb

Dariusz Kulakowski Dobre!!! Właśnie grzechem Lucyfera była pycha zrównania się z Najwyższym: O, jakże spadłeś z nieba, ty, gwiazdo jasna, synu jutrzeńki! Powalony jesteś na ziemię, pogromco narodów! (13) A przecież to ty mawiałeś w swoim sercu: Wstąpię na niebiosa, swój tron wyniosę ponad gwiazdy Boże i zasiądę na górze narad, na najdalszej północy. (14) Wstąpię na szczyty obłoków, zrównam się z Najwyższym. (15) A oto strącony jesteś do krainy umarłych, na samo dno przepaści.

Lubię to! · Odpowiedz · 17 min

Mieczysław Jacek Skiba Mój Drogi ! Świat żyje w niewoli sił ciemności od tysięcy lat - stąd ten dualizm się bierze, czyli oddzielenie od Boga i od Stworzenia ! I wszyscy prawie w tym tkwią - poza bardzo nielicznymi mistykami, którzy poznali, że stanowimy z Bogiem Jedność. I w tych wiedzących i widzących nie ma wcale pychy - my po prostu wiemy. I co na to powiesz Przyjacielu ? A grzechem Lucyfera było to, że innych uznał za nic, a sobie nakazał oddawać boską cześć - i kto tego nie robił był eksterminowany - cały wszechświat ten świr doprowadził do unicestwienia. I ten też próbuje doprowadzić ! Ale jest nas już wielu - będzie więcej - i na to nie pozwolimy. Choć już uznaję się za Jedno z Bogiem nie potrzebuję ani Twojej ani niczyjej czci i poddaństwa - bo nie potrzebuję niewolników. Pozdrawiam. Jacek inkarnacja Archanioła Michała

Lubię to! · Odpowiedz · Przed chwilą

Z fb



[Dariusz Kulakowski](#) Kolego inkarnacja archanioła psych psychicznego, to z tym się zgodzę. Bo już dawno takiego nonsensu nie słyszałem. Czyli jeśli tak wierzysz to jesteś jednym z Lucyferem bo on już do takiego stanu doszedł. A on jest Ojcem wszelkiego kłamstwa. Jezus Chrystus nigdzie w Biblii takich bzdur nie mówił

[Lubię to!](#) · [Odpowiedz](#) · [5 min](#)



[Mieczysław Jacek Skiba](#) cha cha - dobre - gdyby Jezus przyszedł i głosiłby, że On zwykły Człowiek stanowi z Bogiem i z Wszystkimi Jedno [nawet w tej sfałszowanej Biblii to wyczytasz !] to byście Go ukrzyżowali ponownie - tak jesteście nawiedzeni przez dualizm, oddzielenie. Pozdrawia psychiczny, który

jest jednym z Bogiem i z całym Stworzeniem - a więc z Lucyferem też !? Bo byłem w Ciemności - Piekło i ujrzałem tam rozbłyski boskiej światłości - a więc Bóg wszechobecny jest Wszędzie - zawsze w stanie Jedności z nami. Ale i Ty i Lucyfer zasłoniliście tę Najwyższą Prawdę przed sobą, Współczuję.

[Lubię to!](#) · [Odpowiedz](#) · [Przed chwilą](#)

Z fb



[Dariusz Kulakowski](#) Powiem Ci, że póki żyjesz masz szansę się nawrócić, ale potem już nie. W Bogu nie ma żadnej ciemności, a jak ty jedno jesteś z Lucyferem to z Bogiem, niestety nie. Tak więc już sobie odpowiedziałeś na pytanie. Wyrzeknij się swoich grzechów a wtedy masz szansę, że Bóg się do ciebie zbliży. Tak więc ten twój poprzedni rozmówca miał rację. Pycha, pycha i jeszcze raz pycha !!

[Lubię to!](#) · [Odpowiedz](#) · [1 min](#)



[Mieczysław Jacek Skiba](#) No cóż - mogę życzyć Ci tylko zdrowia - bo pragnienia poznania, że WSZYSCY stanowimy z Bogiem Jedno w Tobie nie ma - i z takim poziomem nawiedzenia raczej szybko nie będzie ? Współczuję.

[Lubię to!](#) · [Odpowiedz](#) · [Przed chwilą](#)

Z fb

[Dariusz Kulakowski](#) Dobry kabaret załóż śmiechu będzie co niemiara

[Lubię to!](#) · [Odpowiedz](#) · [Przed chwilą](#)



[Mieczysław Jacek Skiba](#) z wzajemnością - zobaczymy kto się będzie śmiał ostatni ? bo Świata objawi Bóg prawdę - i Ludzie poznają, że Wszyscy Stanowimy Jedno ! Amen

[Lubię to!](#) · [Odpowiedz](#) · [Przed chwilą](#)

Z fb





[Dariusz Kulakowski](#) Już się objawił ! Spałeś ??? Kto uwierzył w Jezusa ma życie, a kto nie uwierzył gniew Boży ciąży na nim. Decyzja należy do ciebie. Albo będziesz ufał objawieniom Lucyfera albo Jezusowi !?

[Lubię to!](#) · [Odpowiedz](#) · [3 min](#)



[Mieczysław Jacek Skiba](#) bla bla bla - nic nie pojąłeś z nauk Jezusa - dokładnie NIC - i żyjesz w dualizmie, oddzieleniu od Boga, od Jezusa i od Stworzenia ! I to jest mało pocieszające bo zbyt wielu na razie jest takich jak Ty. Koniec tej dyskusji bo z betonem, który nie pragnie poznać Chwały Bożej nie chce mi się już rozmawiać.

[Lubię to!](#) · [Odpowiedz](#) · [Przed chwilą](#)

Z fb



[Dariusz Kulakowski](#) No właśnie ja jestem w jedności z Bogiem poprzez Jezusa Chrystusa, jedyną drogę do Boga. Jest też miejsce dla ciebie, ale musisz się odwrócić od swoich grzechów, a Bóg da ci łaskę zbawienia

[Lubię to!](#) · [Odpowiedz](#) · [Przed chwilą](#)



[Mieczysław Jacek Skiba](#) z wzajemnością

[Lubię to!](#) · [Odpowiedz](#) · [Przed chwilą](#)

Od: "Osieroceni dla Osieroconych" <zapytaj@potamtejstronie.pl>

Do: "jacek" <mjacek2013@interia.pl>;

Wysłane: 0:57 Poniedziałek 2016-11-21

Temat: Re: Intronizacja Jezusa - oby nie kolejny dogmat- odpowiedz ze strony [potamtejstronie.pl](http://potamtejstronie.pl)

[li.MsoListParagraph, div.MsoListParagraph](#) { margin:0 0 0 .5in } p.MsoNormal, [li.MsoNormal, div.MsoNormal](#) { margin:0 } p.MsoListParagraphCxSpFirst, [li.MsoListParagraphCxSpFirst, div.MsoListParagraphCxSpFirst,](#) p.MsoListParagraphCxSpMiddle, [li.MsoListParagraphCxSpMiddle,](#) [div.MsoListParagraphCxSpMiddle,](#) p.MsoListParagraphCxSpLast, [li.MsoListParagraphCxSpLast, div.MsoListParagraphCxSpLast](#) { line-height:115%; margin:0 0 0 .5in }

Szanowny Panie Jacku !

Widzę, że idzie Pan w zaparte i robi Pan to zupełnie świadomie. Stworzył Pan sobie własną religię, która jest zlepkiem różnych wierzeń połączonych z filmem science fiction. Ma Pan do tego pełne prawo i nic mi do tego. Jednak w swoją religię wplata Pan Osobę Jezusa Chrystusa i zwodzi Pan często niczego nieświadomych ludzi.

Dlatego moim obowiązkiem jest uświadomić Panu, że gra Pan w bardzo niebezpieczną grę i ściąga na siebie gniew Boga. Tak naprawdę wszystko sprowadza się do Jezusa i Jego nauczania. Wygląda na to, że rozmawiamy o dwóch różnych "Jezusach", którzy w wielu momentach wzajemnie sobie zaprzeczają. Jeden objawił się światu, a drugi tylko Panu. Naprawdę nie daje to Panu do myślenia ? Rozsiewa Pan kłamstwa, bzdury i herezje.

Proszę się nie łudzić, nie osiągnie Pan jedności z Jezusem, jednocześnie świadomie przecząc Objawieniu Bożemu, nauczaniu Jezusa oraz Jego Boskości, za to Boskość przypisując sobie. Nie osiągnie Pan jedności z Jezusem, jednocześnie świadomie bluźniąc Bogu. To jest jedność z szatanem, nie z Jezusem ! Pana postawa w świetle nauczania Jezusa jest grzechem ciężkim wymagającym pojednania z Bogiem w sakramencie spowiedzi. A manipulując Słowem Bożym i wprowadzając nieświadomych ludzi w błąd, staje się Pan przyczyną grzechów innych ludzi ! Nie osiągnie Pan jedności z Jezusem, tworząc sobie swoją religię. Nie osiągnie Pan jedności z Jezusem, nazywając pokorę niewolnictwem. Nie osiągnie Pan jedności z Jezusem, jednocześnie zuchwale spodziewając się zbawienia, o którym Jezus mówił, że nie każdy go dostąpi.

"Nie każdy, który Mi mówi: "Panie, Panie!", wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. (Mt 7,21-23)

Czy Pan, Panie Jacku, spełnia wolę Ojca, który jest w Niebie ? I czy wie Pan, jaka to wola ? To właśnie wierność Jezusowi i Jego nauczaniu. Wierność Ewangelii i Bożym Przykazaniom. To głoszenie Ewangelii Jezusa. A Pan idzie swoją drogą i głosi światu zlepek bzdur. Pana teorie nie mają z nauczaniem Jezusa wiele wspólnego. Z nauczania Jezusa wybiera Pan tylko to, co Panu pasuje, reszta Pana nie obchodzi. W ten sposób nie tylko sam odchodzi Pan od Boga, ale też prowadzi innych do zguby.

Moim zdaniem w Pana widzenia wkradł się diabeł, namieszał Panu w głowie i sprowadził Pana na manowce, a teraz zwodzi innych. Nie ma innego sposobu przekonania się o prawdziwości widzeń, niż ich właściwe rozeznanie w

Kościele. Zakładanie z góry, że widzenie było prawdziwe i pochodziło od Boga to jest również pycha. Jak już Panu mówiłam - widzenia mają dwa źródła - są dane od Boga lub od szatana.

Jak powiedziałam - nie jesteśmy Bogami, ale stworzeniami. Dążymy do zjednoczenia z Bogiem, ale nie wszyscy się z Nim zjednoczymy. Jednym z warunków tego zjednoczenia jest pokora. Pan nazywa to niewolnictwem, a więc znowu przeczy Pan Jezusowi. Pycha i zaprzeczanie nauczaniu Jezusa jest niemal w każdym Pana zdaniu. Jest to największy z grzechów głównych. Ma Pan rację - nie Bóg nas będzie potępiał, to my sami dokonujemy wolnego wyboru już tu, na ziemi - albo idziemy do nieba za Jezusem drogą, którą nam wskazał albo wybieramy własną drogę w przeciwnym kierunku. Życzę Panu właściwych wyborów i zagłębienia się w Objawienie Boże i nauczanie Pana Jezusa, aby przez swoją pychę nie przegrał Pan życia.

Serdecznie pozdrawiam.

Ewa

Osieroceni dla Osieroconych

**KRÓLUJ NAM CHRYSTE ZAWSZE I WSZĘDZIE !**

Odpowiedź:

**Pani Ewo !**

Biblia to w 70 % fałszerstwo sił ciemności, które okupują tę planetę - sprytne, celowe i wyrafinowane fałszerstwo. Zrobiono w niej z Boga i z Jezusa demonów w wielu wielu miejscach. Szkoda bo całkowicie się to mija z prawdą.

Mogę się jedynie zgodzić z tym, że kto służy ciemności ku ciemności dąży - i to jest smutna prawda. A czy ja ciemności służę czy też prawdziwemu Bogu i prawdziwemu Jezusowi nie potrafi Pani na obecnym swoim poziomie ocenić - szkoda - tak samo jak i Pani ocena mojej rzekomej pychy jest też nietrafiona -

sorki.

Pozdrawiam

Jacek

PS

### **Prawdziwa Jedność i Nieskończone Miłosierdzie**

W stanie prawdziwej Jedności i nieskończonego Miłosierdzia zawsze i wciąż trwa Bóg / Bogini i każda zbawiona czyli wyzwolona dusza. Ta Jedność i Miłosierdzie sięgają nie tylko stanu nieba, a raczej nieb ale wszystkich wymiarów stworzenia. Byłem w starym i nowym niebach – i tam poznałem mistycznie, czym jest idealna Jedność i Równość Stwórcy i Stworzenia – naprawdę w tych stanach nieskończoności równi Bogu jesteśmy bo nie ma w nich żadnej hierarchii. I jeśli ktoś myśli, że nieskończony Bóg ograniczył się tylko do nieba ze swą jednością, równością i miłosierdziem jest w błędzie. On / Ona widzi wszystkich – całe stworzenie – byty niewidzialne i widzialne - jako równe sobie i jako ze sobą zjednoczone – bo we wszystkich i wszystkim widzi odbicie swojej doskonałości. Gdy Jezus wyciągał mnie z Otchłani gdzie dusze umierają zdałem sobie sprawę, że Bóg tam jest. Gdy pokonałem miłosierdziem Ciemność – Piekło będące w stanie strasznej hierarchii, ucisku, nienawiści i lęku – i wychodząc z tej nieprzeniknionej Ciemności ujrzałem w niej przebłyśki światłości zdałem sobie sprawę, że tam Bóg też jest. Bóg Jest Wszędzie – i zawsze w Pełni Swej Chwały i w pełni z nami zjednoczony i zawsze wybaczący. Ci, którzy tkwią w strasznych ciemnościach swych dusz, umysłów, serc i ciał nie są dziś w stanie tego jeszcze pojąć co udowodnili atakując mnie na wiele sposobów – i to dotyczy zarówno licznych ludzi jak i złych kosmitów jak i złych duchów czy astralnych archontów. Zakryłeś / zakryłaś przed sobą Boga to Ci współczuję bardzo – bo ja właśnie Go / Ją odkrywam. Zachęcam abyś uczyniła / uczynił to samo – więc PRAGNIJ – bo prawdziwie powiedziano; ‘Ja pragnącemu dam pić ze Źródła Wody Żywej’.

Kolejne listy

od: "Osieroceni dla Osieroconych" <zapytaj@potamtejstronie.pl>  
Do: "jacek" <mjacek2013@interia.pl>;  
Wysłane: 20:04 Wtorek 2016-11-22  
Temat: Re: Intronizacja Jezusa - oby nie kolejny dogmat- odpowiedz ze strony  
[potamtejstronie.pl](http://potamtejstronie.pl)

Panie Jacku!

To, co jeszcze mogę Panu powiedzieć to to, że poczytałam trochę Pana pisma, bo zaciekało mnie to, jakim kanałem dostał się do Pana życia demon i w którym momencie zaczął Pana zwodzić.

Otóż moim zdaniem wszystkiemu winna jest joga i medytacje. Widzi Pan, jeśli człowiek ochrzczony uprawia jogę, popełnia grzech bałwochwalstwa. I Pan wszedł w jogę. I choć joga wydaje się całkiem niewinna, jest w niej wiele ukrytych zagrożeń duchowych.

Po pierwsze joga to nie tylko zestaw ćwiczeń i medytacji, ale też wchodzenie w konkretny światopogląd w duchu New Age - dokładnie ten, który Pan prezentuje i wszystkim przekazuje, choć jest on poszerzony o Pańskie własne przemyślenia.

Po drugie asany to nie żadne niewinne ćwiczenia gimnastyczne, jak się zwykło ludziom wmawiać, ale tak naprawdę pradawne figury duchowe na cześć różnych bóstw hinduistycznych.

Po trzecie odnoszę wrażenie, że wszedł Pan w jogę bardzo konkretnie, a więc nie traktował jej Pan jak większość ludzi jedynie jako relaks, ale jogę i medytację praktykował Pan bardzo świadomie. Mam wrażenie, że przeszedł Pan różne jej etapy, dobrowolnie i coraz bardziej otwierając się na kontakt z ziemską "energiją". Medytował Pan, otwierał w sobie poszczególne "czakry", aż przebudził Pan w sobie tzw. "Energie Kundalini" i zyskał ową jedność i owe Objawienie. Ale ta Energia to właśnie był demon... Nie istnieją żadne bezosobowe energie. Istnieje tylko świat duchów - tych dobrych i tych złych.

Wiem, że na skutek jogi można nawiązać kontakt z "energiami". Wiem, że można w ten sposób zyskać różne "duchowe dary", których wcześniej się nie posiadało. Wiem, że na skutek jogi można doznawać różnych ponadzmysłowych stanów, doświadczać "objawień" i wychodzenia z ciała. Ale przyznam, że pierwszy raz w życiu mam kontakt z osoba, która to naprawdę i

świadomie zrobiła i osobiście mam okazję przekonać się, jakie są tego duchowe skutki.

I powiem Panu tylko tyle - to właśnie tą drogą wpuścił Pan złe duchy do swojego życia. Bo jeśli człowiek zachodu dobrowolnie otwiera się na świat duchowy, świat religii Wschodu czy kontakt z energiami na przykład przez medytację, niszczy pancierz, którym jest chroniony przez Boga i otwiera sobie furtkę dla demonów. To była Pana świadoma decyzja. Odszedł Pan wtedy od Boga, przestał być przez Niego chroniony i diabeł zyskał do Pana dostęp.

Wtedy zaczęło się Pana zwodzenie. Stąd Pana nienawiść do Boga i tyle bluźnierstw, które Pan wypowiada pomiędzy słowami DOBRO, PEŁNIA, JEDNOŚĆ, ZJEDNOCZENIE, MIŁOŚĆ i MIŁOSIERNIE. Stąd przekonanie o fałszerstwie Biblii, stąd Jezus, który nawet w Pana wypowiedziach sam sobie przeczy, stąd zakłamywanie i wypaczanie religii katolickiej, stąd manipulowanie Osobą Jezusa i Jego nauczaniem, stąd traktowanie wszystkich religii na równi, stąd traktowanie Jezusa jak TYLKO człowieka, stąd tyle pychy w Pana wypowiedziach i przekonania o swojej wyższości nad światem i nieomyślności. Stąd poczucie bycia Bogiem. Stąd też brak chęci do spotkania z egzorcystą. To wszystko typowe cechy i zachowania demonów. I typowe odwodzenie ludzi od Jezusa i Jego Kościoła.

Ja wiem, że Pana nie przekonam, bo Pan już swoje wie. Pana już demony zwiodły konkretnie, więc cel osiągnęły. Teraz wykorzystują Pana, by zwodzić innych ludzi. Będę się modliła za Pana. Któregoś dnia te demony mogą zacząć jednak Pana niszczyć. Wtedy proszę pamiętać, co ma Pan zrobić - koniecznie udać się do księdza egzorcysty !!! Zastanawiam się, dlaczego Pan nie chce już teraz spróbować i przeprowadzić zwykłego testu. Przecież stawką jest Pana zbawienie, którego Pan pragnie i Prawda, która chce Pan przekazywać ludziom ! Modlitwa egzorcysty Panu w niczym nie zaszkodzi, a jeśli to naprawdę demony - one po prostu muszą się zmanifestować w obecności księdza egzorcysty.

W załączeniu przesyłam Panu świadectwo "kolegi po fachu" - księdza Verlinde. Proszę się nie bać. Zanim został księdzem, przeszedł - myślę - bardzo podobną drogę do Pana. On także szczerze szukał Boga. Wiele lat spędził w hinduskich aszramach i uczył się jogi pod okiem mistrza jogi. Ale kiedy się zorientował, czym jest joga, szybko powrócił do Boga i Kościoła. Proszę przynajmniej posłuchać jego wykładu:

Część pierwsza:

<https://www.youtube.com/watch?v=X2IHn8jNqEw>

Część druga:

<https://www.youtube.com/watch?v=NL8DW3rYZfs>

Wszystkiego dobrego Panie Jacku !

Ewa

Osieroceni dla Osieroconych

Moja odpowiedź:

Pani Ewo !

Bingo - znów nie trafione. I znów niedocytane. Nie medytuję - chociaż medytacji absolutnie nie neguję. Normalnie się modlę. Ale nie wierzę w bajki chrześcijańskie bo wiem, że inkarnowałem się po raz kolejny - po Henochu, Mojżeszu i Józefie [to moje wcześniejsze inkarnacje]. Nie obchodzi mnie co Pani sobie myśli na ten temat. Bo mój Bóg Jest Pełnią Miłości i Miłosierdzia - i jest w istocie mną - i każdą Istotą - bo jesteśmy Jego emanacją. I ten Bóg nigdy i nikogo nie osądził - a już na pewno nie skazał na wieczne potępienie.

Przypadek Verlinde znam doskonale. Pojechał szukać mocy, a nie Boga - więc się gość paskudnie przejechał. Ja nigdy mocy nie szukałem - lecz szukałem Boga - i znalazłem - o dziwo Jest mną - i jest wszystkim.

Proszę więc czytać ze zrozumieniem.

Pozdrawiam z miłością

Jacek

Kolejny list:

Od: "Osieroceni dla Osieroconych" <zapytaj@potamtejstronie.pl>

Do: "jacek" <mjacek2013@interia.pl>;

Wysłane: 23:27 Wtorek 2016-11-22

Temat: Re: Intronizacja Jezusa - oby nie kolejny dogmat- odpowiedz ze strony [potamtejstronie.pl](http://potamtejstronie.pl)

Panie Jacku !

Zatem przepraszam za pomówienie. Jednak Pana wypowiedzi są mocno nasiąknięte duchowością Wschodu. Być może nie wdepnął Pan akurat w jogę i medytację, ale aby odejść od Boga, wystarczy powiedzieć Bogu i Jezusowi NIE. A Pan czyni to nieustannie, wmawiając jednocześnie ludziom, że przychodzi w imieniu Boga i Jezusa, a tak naprawdę działa Pan w imieniu szatana.

Nie ma w Panu odrobiny skruchy i pokory. Pycha sprawia, że czuje się Pan bezgrzeszny, a tak naprawdę jest Pan w swoim grzechu zatwardziały.

Zdania więc nie zmieniam. Mocno Pan pobłądził. Niestety pod pozorami Dobra, Miłości i Miłosierdzia, o których Pan mówi, kryje się Zwodziciel, który robi wszystko, by odwieźć ludzi od Jezusa.

I niestety - wszystko wskazuje na to, że robi Pan to zupełnie świadomie.

Pozdrawiam.

Ewa

Osieroceni dla Osieroconych

I moja odpowiedź.

**Pani Ewo !**

Wszystkie Pani wypowiedzi wynikają z tego, że święcie Pani wierzy w bajki, mity i legendy chrześcijaństwa, a Biblię uznaje za jedyną objawioną prawdę. Można i tak ? Czytałem wiele bajek, mitów i legend - wschodnich też. Ale to są tylko bajki pod którymi czasami ktoś usiłował przemycić jakieś prawdy lub zasady np. moralne - lub fałszerstwa aby panować nad innymi. Jezus człowiek zwykły i zwyczajny jak my wszyscy nie czynił cudów, jedynie nauczał jak



nauczało wielu, w tym i ja nauczam. Nauczanie to sprowadza się do jednej prawdy, że stanowimy z Bogiem i ze sobą nawzajem Jedność. Jeśli uważa Pani, że to nauczanie to objaw pychy lub opętania to musi Pani nie tylko mnie to przypisać ale i Jezusowi. Nie całą Biblię sfałszowano - ubajkowiono - w celu panowania nad owieczkami - w Ewangelii Św. Jana jest bowiem ta prawda przemyciona. W Istocie jesteśmy Jednym - Jezus to głosił bo to poznał mistycznie - zwykły człowiek - jak i ja poznałem. Żaden demon Pani tego nie objawi - bo one istnieją w stanie oddzielenia. Jedynie może to Pani objawić Bóg i dusza, a raczej już duch z Bogiem zjednoczony np. Jezus, Budda, Kryszna, .... itd.

Życzę więc Pani pragnienia Boga i poznania Boga bo zasypywanie się argumentami i wiedzą nie ma większego sensu - bo Pani wciąż tkwi w dualności, oddzieleniu i się boi - a ja już jestem w stanie jedności, jak był Jezus 2 tys. lat temu, którego się bardzo brutalnie z tej zniewolonej planety pozbyto - zabijając Go na krzyżu. I tylko się smucić nad tym można, że ludzie wciąż nie pojmują czym jest Jedność.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

Pozdrawiam

Jacek

Kolejny list:

Od: "Osieroceni dla Osieroconych" <zapytaj@potamtejstronie.pl>

Do: "jacek" <mjacek2013@interia.pl>;

Wysłane: 17:19 undefined 2016-11-27

Temat: Na zakończenie

Szanowny Panie Jacku !

Na szczęście mojej wiary nie jest Pan w stanie podkopać. Za dużo widziałam, co diabeł potrafi zrobić z człowiekiem, by Pański przypadek mógł mnie zdziwić. I za dużo widziałam, jak Jezus radzi sobie z demonami i jak diabeł reaguje na modlitwę pełną wiary, na Słowo Boże i Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie, by wątpić w prawdziwość religii katolickiej. Na Imię Jezusa zgina

się każde kolano. I Pana kolano też się zegnije, jeśli zdecyduje się Pan rozeznąć swoje “objawienie”.

Bajki, mity i legendy to niestety Pan sam sobie tworzy. Zamiast dociekać, sprawdzać, analizować, dopasowuje Pan swoje nauczanie do z góry postawionej tezy. Jak już powiedziałam - ma Pan prawo wierzyć w cokolwiek Pan zechce, ale jeśli Pan zwodzi innych i uwiarygadnia swoje bajki Osobą Jezusa, ściąga Pan na siebie gniew Boga.

Co do Biblii - Pana wypowiedzi dowodzą, że kompletnie nie rozumie Pan istoty chrześcijaństwa. Szkoda, że przekreślił Pan Biblię i całą Ewangelię. Szkoda, że nie poszedł Pan drogą właśnie historyczności Ewangelii i sprawy Boskości Jezusa. Gdyby Pan zagłębił się bardziej w temat Jezusa, dowiedziałby się Pan, że nie tylko cuda i wodotryski świadczą o Jego Boskości. Życie Jezusa analizowały najtęższe umysły świata. Zapewniam Pana, że kto rzetelnie i z pokorą analizuje Pismo Święte, dochodzi do zupełnie przeciwnych wniosków. Jednak Pan mając siebie samego za Alfę i Omegę, zgłębił Biblię i Jezusa na poziomie przedszkolaka. I tak jest na każdej drodze do poznania Boga. Człowiek pyszny nigdy Boga nie odnajdzie. Człowiek pyszny zawsze będzie przekonany o swojej samowystarczalności i nieomyślności. Człowiek pyszny zawsze będzie dorabiał teorie do z góry postawionej tezy.

Pisze Pan o tym, że nawiązał Pan z kimś kontakt, kto Panu wszystko objawił. A więc ja Panu mówię, że to, co może Pan stwierdzić na podstawie tego kontaktu to jedynie **pewność, że świat duchowy naprawdę istnieje**. Od momentu kontaktu ma Pan po prostu “problem duchowy,” który wymaga rozeznania medycznego i duchowego. Wiele takich “kontaktów” (i proszę się na mnie nie gniewać, bo niczego nie sugeruje) wynika z choroby psychicznej, więc w pierwszej kolejności musi nastąpić rozeznanie na poziomie medycznym. I dlatego każdy “mystyk” jest w Kościele Katolickim bardzo dokładnie badany pod tym kątem na wiele różnych sposobów. Potem musi nastąpić rozeznanie duchowe. Kościół nigdy nie wypowie się na temat prawdziwości objawień, dopóki żyje mistyk, bo zawsze istnieje ryzyko, że jest zwodzony przez diabła. A Pan tak po prostu sam sobie rozeznał swoje widzenia i już czuje się Bogiem i Wybrańcem nieba.

Wcale nie twierdzę, że jest Pan opętany, ale że ma Pan poważny problem duchowy. Twierdzę, że szatan Pana zwodzi i ma do Pana dostęp, bo Pan sobie w jakiś sposób ten dostęp otworzył. Najprawdopodobniej w Pana przypadku był to grzech wielkiej pychy i bluźnierstwa przeciw Bogu, poczucie bycia “Bogiem” oraz kontakty z “tamtą stroną”. Ale nie wykluczam, że wcześniej mogło być też coś jeszcze - okultyzm, posiadanie figurek Buddy lub innych bóstw, noszenie

symboli satanistycznych, hipnoza, bioenergoterapia, radiestezja, wizyta u wróżki, wróżbity, medium lub jasnovidza, znachora, kontakt z “uzdrowicielami”, medytacje, joga, TAI-CHI, demoniczne gry komputerowe lub udział w rytach satanistycznych, itp. Człowiek jest chroniony przez Boga, dopóki w jakiś sposób sam nie stworzy sobie “furtki duchowej”.

Zapewne zna Pan ten wierszyk:

Kruk i Lis  
Bywa często zwiedzionym,  
Kto lubi być chwalonym.  
Kruk miał w pysku ser ogromny;  
Lis, niby skromny,  
Przyszedł do niego i rzekł: «Miły bracie,  
Nie mogę się nacieszyć, kiedy patrzę na cię!  
Cóż to za oczy!  
Ich blask aż mroczy!  
Czyż można dostać  
Takową postać?  
A pióra jakie!  
Szklniące, jednakie.  
A jeśli nie jestem w błędzie,  
Pewnie i głos śliczny będzie.»  
Więc kruk w kantaty; skoro pysk rozdziawił,  
Ser wypadł, lis go porwał i kruka zostawił.

Tak właśnie działa diabeł i tak postąpił z Panem. Nakarmił Pańską pychę i zakrył oczy na Prawdę.

Pan się tak bardzo “zachłysnął” swoimi “widzeniami,” że uwierzył Pan Zwodzicielowi w swoją boskość, w swoją wyjątkowość i w swoje wybranie. Jezusa szybko włożył Pan między bajki, legendy, mity i inne wierzenia. Ulepił Pan sobie za to własnego “złotego cielca” czyli własną religię.

Pisze Pan, że odmawia Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Przepraszam, ale czy mówimy o tej samej Koronce ?

***Ojczy nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom i nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.***

*Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą. Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.*

*Wierzę w Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, i w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedyne, Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny, umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion. Zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał. Wstąpił na niebiosą, siedzi po prawicy Boga Ojca wszechmogącego. Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny. Amen.*

*Ojczy Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata.*

*Dla Jego bolesnej męki, miej miłosierdzie dla nas i całego świata.*

*Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami i nad całym światem.*

Przecież Pan nie wierzy w większość Dogmatów, które są treścią Koronki ! To, że Pan się modli nie oznacza wcale, że nie ma Pan problemu duchowego. Jak Pan nie ma prawdziwej wiary w Jezusa, Jego nauczanie, Jego Bóstwo i Jego panowanie to diabeł nic sobie z tych Pana modlitw nie robi. Jeszcze się cieszy, bo w ten sposób może zaszkodzić innym.

Wiem, że szczerze szuka Pan Boga i zależy Panu na Bogu i na zbawieniu własnym oraz zbawieniu wszystkich ludzi. Widzę też, że Bóg wyposażył Pana w ogromne talenty - pragnienie Boga, poszukiwanie prawdy, umiejętność analitycznego myślenia. Mam wrażenie, że Bóg wybrał sobie Pana jako narzędzie, aby głosił Pan światu Jezusa Zmartwychwstałego. Myślę, że takie było w zamysle Boga Pana życiowe powołanie. W to, co Pan robi, wkłada Pan mnóstwo pracy i energii. Niestety - ogromna pycha oraz poczucie samowystarczalności i nieomylności zgubiły Pana i sprawiają, że marnuje Pan swoje powołanie, swój czas, swoją energię i swoje talenty, bo zamiast Jezusa, głosi Pan swojego "gniota".

Szatan jest realnym i bardzo inteligentnym bytem i który inteligencja przewyższa człowieka. Chce go zniszczyć i doprowadzić do wiecznego potępienia. Jako byt duchowy doskonale zna każdego z nas, nasza osobista sytuacje i nasz najsłabszy punkt, w który zawsze uderza. Wciąga w człowieka w swoja grę, aby przez grzech odszedł z drogi Bożej, a potem zwodził innych. Niestety - kiedy człowiek odchodzi od Boga, zwycięża tylko diabeł. Człowiek przegrywa.

To dlatego Pan Bóg zabronił nam nawiązywania jakichkolwiek kontaktów ze światem duchowym, bo diabeł tylko na to czeka. To dlatego każdy kontakt duchowy musi być właściwie ROZEZNANY dla naszego własnego dobra i bezpieczeństwa. Ja nie jestem specjalista od rozeznawania, ale na tyle, na ile sama się w tym orientuje, mówię Panu, że wdepnął Pan w coś bardzo głęboko. I jeżeli wierzy Pan we wszystko, co ów osobnik Panu mówi, to znaczy, że wpadł Pan w jego sidła po uszy. To dlatego odsyłam Pana do egzorcysty, bo on jest w stanie rozeznac Pana kontakty w ciągu jednego spotkania i jednej modlitwy nie robiąc Panu żadnej krzywdy. Może Pan się również udać na Mszę św. z modlitwami o uzdrowienie. To Msze św. które prowadzą księża egzorcyci. Tam właśnie można się przekonać o prawdziwości Ewangelii. Szczególnie namawiam na wyjazd do Częstochowy do Wspólnoty Mamre. W Częstochowie zjeżdżają się księża egzorcyci z całej Polski i prowadzi nad ludźmi modlitwy wstawiennicze. Można do nich po prostu podejść, jak każdy i poprosić o modlitwę lub prywatnie umówić się na rozmowę. Tu ma Pan kalendarium Mszy św. o uzdrowienie wraz z kościołami na terenie Archidiecezji Częstochowskiej, w których odbywają się spotkania: <https://mamre.pl/Strona/kalendarium>

Do Boga prowadzi wiele dróg. Najkrótszą z nich jest Ewangelia. Jednak kluczem do odnalezienia Boga jest pokora. Pycha od Boga tylko oddala. Bóg zawsze przemawia przez ludzi pokornych. Tam, gdzie jest pycha, tam zawsze jest głos szatana. To podstawowe kryterium rozeznania duchowego. Dlatego tak często zwracam na to Pańską uwagę. Człowiek pokorny nigdy nie uwierzy sobie, swoim kontaktom i widzeniom, bo jak mówiłam - mogą one mieć dwa różne źródła, które mówią coś zupełnie przeciwnego. Człowiek pokorny rozeznaje swoje widzenia.

Porównuje Pan swoje nauczanie do nauczania Jezusa. Czy naprawdę nie widzi Pan różnicy ? Bóg jest niezwykle logiczny i poukładany i taki jest Jezus. Pan jest chaotyczny i w wielu miejscach przeczy sam sobie. Jezus jest delikatny w swoim nauczaniu, Pan jest napastliwy. Nauczanie Jezusa nie posiada błędów logicznych i merytorycznych. Jezus nie przeczy sam sobie. Pan w wielu miejscach.

Wiele Pana błędów tkwi też w błędnym rozumieniu Boga. Bóg jest Osoba, a my jesteśmy celowo i świadomie stworzeni na Jego obraz i podobieństwo, a więc też jesteśmy konkretnymi Osobami. Bóg jest Dobrem, Miłością i Miłosierdziem, ale jest również Sprawiedliwością. Bóg ma wobec nas konkretne plany. Nasze życie ma konkretny CEL i SENS. Ale człowiek jest WOLNY, więc musi dokonać wolnego wyboru czy chce Boga czy Boga odrzuca. Bóg chce naszej miłości, ale dobrowolnej miłości. Bóg nigdy nas samych nie zostawił, abyśmy się głowili nad tym, jaki jest cel i sens naszego życia. Dając nam Jezusa, wszystko nam powiedział. Powiedział to całemu światu. Zawsze do nas mówił i nadal to czyni, ale nie tak, jakby Pan tego chciał. Bóg jest Tym, który ustala zasady.

To Jezus jest właśnie Bożym Miłosierdziem, o którym tyle Pan mówi. Bóg dał nam Jezusa, aby nas ratować. To Jezus jest znakiem sprzeciwu dla świata. To wobec Jezusa trzeba się opowiedzieć - albo przyjąć Boże Miłosierdzie albo je odrzucić. Pan nie tylko sam je odrzuca, ale chce również tego samego dla innych. Boże Miłosierdzie nie działa bez wolnej woli i udziału człowieka i nie działa wstecz. Ono działa TU I TERAZ. Bóg jest gotowy wybaczyć najcięższy grzech, ale podstawowym warunkiem jest przyjęcie Jezusa do swojego serca, nawrócenie, skrucha, pokora, spowiedź. Takie zasady ustalił Bóg.

Podobnie jest z reinkarnacją. Diabeł zawsze wmawia ludziom, że się inkarnowali. Tymczasem reinkarnacja przeczy Dobru i Miłosierdziu Boga. Czyni z Boga dręczyciela ludzi. Tymczasem wszystko jest bardzo proste - Bóg nie gra z nami w żadne gierki. Każdy z nas jest jedyna i niepowtarzalna osobą. Pan Jacek jest TYLKO panem Jackiem, a pani Ewa jest TYLKO panią Ewą. Żyjemy jeden raz i raz umieramy, cokolwiek ów Zwodziciel Panu powiedział. Mamy tylko jedno życie, by dokonać wyboru na wieczność. Tego wyboru dokonujemy TU i TERAZ.

Panu się wydaje, że wie Pan wszystko, ale paradoksalnie pycha przesłoniła Panu całą prawdę. Pan po prostu wie wszystko lepiej. Lepiej niż każdy człowiek. Lepiej niż każdy Pana rozmówca. Wie Pan lepiej niż sam Ojciec Verlinde, po co pojechał w Himalaje. Wie Pan lepiej niż Chrystus, po co przyszedł i co chciał nam powiedzieć. Wie Pan nawet, czy ja będę zbawiona. Wszystko wie Pan lepiej - nawet, niż sam Bóg.

Jezus nauczał, że każdy grzech będzie odpuszczony, ale jest jeden, który odpuszczony nie będzie. Tym grzechem jest bluźnierstwo przeciw Duchowi czyli zatwardziałość w grzechu i sprzeciwianiu się woli Bożej, zuchwałość w oczekiwaniu Miłosierdzia Bożego i uparte odrzucanie Miłosierdzia Bożego oferowanego przez Chrystusa.

Jeżeli nie rozezna Pan swoich widzeń i kontaktów i nadal będzie uparcie twierdził, że wie Pan już wszystko, kiedy stanie Pan już przed Bogiem może się okazać, że doprowadził Pan siebie i całe rzesze ludzi do wiecznego potępienia. Nie dlatego, że Bóg odmówił Panu swego Miłosierdzia, ale dlatego, że to Pan odrzucił Boże Miłosierdzie i dlatego, że zabrakło Panu pokory, aby zatrzymać się w tym swoim poszukiwaniu Boga, unżyć się przed Bogiem i posłuchać tego, co On na prawdę chce Panu powiedzieć.

Ja też myślę, że nie ma sensu nasza dalsza rozmowa, bo tak naprawdę nasza wiara i nasze wybory to sprawa pomiędzy nami, a Bogiem. Myślę jednak, że Pan Bóg przyprowadzając Pana do mnie chciał Panu coś podpowiedzieć. Od Pana zależy, co Pan z tym zrobi. Wybór należy do Pana - wybiera Pan drogę pokory albo nadal trwa Pan w postawie pychy. Przyjmuje Pan ostrzeżenie, że każde widzenie i każdy kontakt ze światem duchowym musi być właściwie rozeznany i poddaje się Pan rozeznaniu albo w dalszym ciągu uparcie trwa Pan w swoim przekonaniu, że Pan sam wszystko najlepiej rozeznaje.

Myślę, że Pan Bóg widzi wszystkie Pana starania i jest gotowy Panu pomóc i Pana właściwie poprowadzić. Wymaga od Pana tylko jednej rzeczy - odrobiny pokory.

Serdecznie pozdrawiam.

Ewa

Osieroceni dla Osieroconych

Moja odpowiedź:

**Biedna Pani Ewo !**

Ani nie zmierzy Pani mojej pokory ani boskości - szkoda Pani trudu.

Oczywiście, że czuję się Istotą Boską - bo wszyscy są takimi Istotami - ale absolutnie nie wymagam Pani czci dla mnie, a już na pewno nie wymagam

zginania karku i kolan - bo nie lubię niewolników - bo chcę żeby była Pani wolna jak i ja jestem.

Pani dywagacje i groźby mnie nie interesują - bo taki poziom Pani marny prezentuje jak prezentuje - bo dała się Pani nawiedzić tą chorą sfalszowaną książeczką i dogmatami - i serce stwardniało, a rozum poszedł się paść na manowce.

Niechże Pani powróci na Ziemię i zacznie Pragnąć Boga jak prawdziwi Mistycy.

Tu drobna zachęta:

### **Przyjście w Chwale Boga Jezusa Chrystusa i Świętych**

**Z przyjściem w Chwale Boga, Jezusa Chrystusa i Świętych będzie jak z błyskawicą - jak jest u Mistyków - Ludzie na moment zobaczą Chwałę nieba - Pełnię Miłości i Światłości. Na moment - bo inaczej szybko by pomarli - taka nieskończona jest ekstaza tej bezinteresownej Miłości.** Bóg i Chrystus i Duch Święty przychodzą do Tych, którzy tego **pragną** szczerze od dawien dawna - od zawsze - bo Bóg nie ma swego początku. Mistyk, który doświadcza Chwały Nieba doświadcza tego w trójnasób: 1/ Jestem w Pełni Światłości i Pełni Miłości, 2/ Pełnia Światłości i Miłości jest we mnie, 3/ Jestem Pełnią Światłości i Miłości. Na tym 3-cim stopniu poznania duchowego nie ma już różnicy pomiędzy Duszą a Jej Stwórcą. Patrz np. Św. Jan od Krzyża i Jego dzieła. A jeśli ktoś sobie życzy sądu - proszę bardzo - może być i tak. Ale sąd pochodzi nie od Boga czy Chrystusa ale od sił Ciemności. Bóg i Chrystus nigdy i nikogo nie sądzą. Ta książeczka Biblia kłamie w tym względzie, a zwłaszcza tzw Apokalipsa. Pozdrawiam. Jacek PS. Utwory [projekty] + inne materiały są dostępne na: [www.przeslanie.com](http://www.przeslanie.com) – moja strona, <http://chomikuj.pl/mjacek2013/Dokumenty> - mój chomik [trzeba się zalogować aby pobrać za darmo, tu są najbardziej aktualne projekty]. <http://jacek2016.blog.pl> – mój blog, <https://plus.google.com/u/0/108181152670139080095> - Google+ - Mieczysław Skiba.

Pozdrawiam

Jacek  
PS

----- Wiadomość oryginalna -----  
Temat: Re: Na zakończenie - moja wiara



Data: 2016-11-28 8:27

Nadawca: "jacek" <mjacek2013@interia.pl>

Adresat: "Osieroceni dla Osieroconych" <zapytaj@potamtejstronie.pl>;

*Wierzę w Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, i w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedyne, [Pana naszego], który się począł z Ducha Świętego i z mężczyzny, narodził się z Maryi Panny, umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion. [Zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał]. Wstąpił [na] do niebios [a, siedzi po prawicy Boga Ojca wszechmogącego] i zjednoczył się z Bogiem [Jego dusza]. Stamtąd przyjdzie w Chwale [sądzić żywych i umarłych]. Wierzę w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała inkarnację [zmartwychwstanie], żywot wieczny. Amen.*

Uwaga ! To co na czerwono odrzucam, w to co na czarno i niebiesko wierzę.  
I tak już pozostanie.

Pozdrawiam

Jacek - inkarnacja Archanioła Michała kolejna po Henochu, Mojżeszu i Józefie